



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(97)

01/2013 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



... Do Siego 2013 Roku ...

Spis treści:

- *Styczeń 2013 – felieton*str.3
- *1952 – Diamentowy - 2012*str.8
- *55 plus*str.18
- *Szkolenie nowoprzyjętych do PZN*str.22
- *Witryna poetycka*str.25

Koledze
Ryszardowi Cebuli

prezesowi ZO Podkarpackiego PZN

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci
Matki

składa

*Zarząd Okręgu wraz z całym stanem osobowym regionalnej
struktury PZN*

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Janina Baran

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Styczeń

- w styczniu: **Rok Stary z Nowym styka, czasem zimnem do kości przenika, czasem w błocie utyka.**

Przytoczeniem tego celnego i genialnego ludowego przysłowia trafnie określającego etymologię nazwy tego miesiąca inaugurujemy dziewiąty sezon emisji naszego miesięcznika.

Wedle wiedzy i znawcy ludowych obyczajów - sławisty oraz historyka literatury i kultury polskiej - **Aleksandra Brucknera** określenie nazwy tego czasu wywodzi się od słowa „**tyki**”, które w tym zimowym niesprzyjającym czasie żyjący według agrarnego harmonogramu zajęć chłopi przygotowywali (*wycinali*) na wiosenne potrzeby związane chociażby z uprawą fasoli. W języku staropolskim styczeń nazywano również **tyczniem**, **godnikiem** i **ledzieniem** (*współczesna czeska nazwa miesiąca: leden*).

Tak więc styczeń „**styka**” - czyli łączy – **stary Rok z Nowym** i chyba nie ma sensu doszukiwać się innych genealogii pochodzenia jego nazwy. Miesiąc charakteryzuje się silnymi lodowatymi wiatrami oraz malowanymi przez mróz na szybach nieszczelnych okien przepięknymi białymi kwiatami i fantazyjnymi kompozycjami, których urokowi ulega każdy z nas.

Jego łacińska nazwa *Ianuaris* została zapożyczona przez większość języków europejskich i pochodzi od *rzymskiego boga początku* – Janusa.

Trafne przysłowia na ten czas:

Kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.

Gdy styczeń zamglony, marzec zaśnieżony.

Jak styczeń zachlapany, to lipiec zapłakany.

Gdy styczeń jasny i biały, w lecie bywają upały.

Styczeń mrozem trzeszczeć musi, wtedy chłopa plon przydusi.

Kiedy styczeń najmroźniejszy, wtedy roczek najplodniejszy.

Gdy w styczniu mrozy i śniegi, będą stodoły po brzegi, gdy styczeń mrozów nie daje, prowadzi nieurodzaje.

W te dni wspominamy:

1 stycznia 1863 r. urodził się **Pierre de Coubertin** – francuski działacz sportowy, twórca nowożytnych igrzysk olimpijskich (zm. 1937 r.).

1 stycznia 1993 r. - **Czechosłowacja** rozpadła się na dwa odrębne państwa: **Czechy i Słowację**.

2 stycznia 1553 r. – w stolicy **Peru – Limie** - rozpoczął działalność Uniwersytet Świętego Marka - najstarsza uczelnia wyższa na kontynencie amerykańskim.

3 stycznia 1923 r. – zmarł Jaroslav Hašek – czeski pisarz, publicysta i dziennikarz, autor powieści „*Przygody dobrego wojaka Szwejka*” (ur. 1883 r.).

3 stycznia 1993 r. – odbył się **I Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**.

4 stycznia 1943 r. – w Grecji zginął rozstrzelany przez hitlerowców **Jerzy Szajniewicz Iwanow** – wielokrotny akademicki mistrz pływacki, uczestnik greckiego ruchu oporu (ur. 1911 r.).

4 stycznia 1809 r. – w Coupvray urodził się **Louis Braille** – twórca pisma punkтового dla niewidomych; zmarł w Paryżu 6 stycznia 1852 r.

5 stycznia 1883 r. – urodził się **Michał Karaszewicz – Tokarzewski „Torwid”** – generał, organizator i pierwszy dowódca utworzonej 26/27 IX 1939 r. armii podziemnej „**Służba Zwycięstwu Polsce**” (zm. 1964 r.).

6 stycznia – uroczystość **Objawienia Pańskiego - Trzech Króli**

Mędrcy, którzy przybyli do Jezusa złożyli dary. Wedle tradycji były nimi: złoto - symbol godności królewskiej, kadzidło - godności kapłańskiej, mirrę - symbol wypełnienia prorocत्व mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Jednocześnie był to wyraz wiary w Chrystusa prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz Króla (złoto).

*Z uroczystością Objawienia Pańskiego wiąże się zwyczaj święcenia kredy, kadzidła i wody. Poświęconą kredą wypisuje się na drzwiach mieszkania **K+M+B** oraz aktualny rok. Litery te, interpretuje się jako inicjały trzech króli. W średniowieczu odczytywano to inaczej. Napis "**C+M+B**" (imię Kacper po łacinie pisane jest przez C) wyrażał błogosławieństwo: *Niech Chrystus błogosławi mieszkanie!* (**Christus mansionem benedicat**).*

6 stycznia 1913 r. urodził się **Edward Gierek** – działacz i polityk komunistyczny PRL; w latach 1970 – 80 I sekretarz KC PZPR (zm. 2001 r.).

6 stycznia 1913 r. urodził się **Hipolit Cegielski** – wielkopolski przemysłowiec, działacz społeczny, dziennikarz i polityk (zm. 1858 r.)

7 stycznia 1923 r. urodził się **Jerzy Nowosielski** – malarz, rysownik, scenograf, a także filozof i teolog prawosławny – jeden z najwybitniejszych współczesnych twórców ikon (*zm. 2011 r.*).

8 stycznia 1693 r. zmarł **Jan Andrzej Morsztyn** – najwybitniejszy reprezentant barokowej poezji dworskiej w Polsce (*ur. 1621 r.*).

9 stycznia 1433 r. król **Władysław Jagiello** potwierdził ostatecznie sformułowany w 1425 r. **przywilej jedleńsko – krakowski** gwarantujący m.in. nietykalność osobistą szlacheckich poddanych.

10 stycznia 1833 r. członkowie paryskiej **Akademii Nauk** przyznali złoty medal w dziedzinie nauk medycznych lekarzowi z Poznania – **Karolowi Marcinkowskiemu** (1800 – 46) za rozprawę o objawach i leczeniu cholery.

12 stycznia 1993 r. zmarł **Józef Czapski** – wybitny malarz i eseista, w 1939 r. zmobilizowany jako oficer rezerwy, więziony w obozach oficerów polskich w ZSRR. W latach 1941-42 prowadził poszukiwania oficerów – jak się później okazało zamordowanych w Katyniu. Po 1945 r. przebywał na emigracji, był związany z paryskim miesięcznikiem „Kultura” (*ur. 1896 r.*).

13 stycznia 1903 r. – urodziła się **Irena Jurgielewiczowa** – pisarka, pedagog, działaczka oświatowa, uczestniczka Powstania Warszawskiego, więzień niemieckich obozów jenieckich. Największą popularność przyniosła jej wydana w 1961 r. powieść „Ten obcy” (*zm. 2003 r.*).

14 stycznia – Dzień Sprzątania Biurka

14 stycznia 1993 r. – u wybrzeży Rugii na Morzu Północnym – zatonął polski prom towarowy „**Jan Heweliusz**”; zginęło **55** osób. Była to największa katastrofa w historii polskiej marynarki handlowej.

15 stycznia 1883 r. – w Paryżu urodził się **Włodzimierz Boldireff – Strzeмиński**; inżynier dróg i mostów. Od 1921 r. pracował w Warszawie, zaś po II wojnie światowej wykładał w Politechnice Łódzkiej. Był działaczem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, towarzyszył wielu tatrzańskich wypraw **Mieczysława Karłowicza** (*zm. 1970 r.*).

16 stycznia 1853 r. – urodził się **André Michelin** – francuski przemysłowiec i wynalazca, w 1891 r. wraz z bratem Eduardem wynalazł rozbieralną oponę pneumatyczną z dętką. Dziś *firma Michelin* jest jedną z największych na świecie producentów opon (*zm. 1931 r.*).

17 stycznia 1773 r. – urodził się **Józef Sułkowski** – oficer polski, adiutant Napoleona Bonaparte. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 r. został odznaczony nowoutworzonym orderem *Virtuti Militari*; zginął 22. X. 1798 r. w czasie wyprawy Napoleona do Egiptu.

18 stycznia 1863 r. – powstał Tymczasowy Rząd Narodowy – centralny organ władzy Powstania styczniowego.

18 stycznia 1943 r. – oddział AK pod dowództwem por. Jana Piwnika „Ponurego” zdobył więzienie w Pińsku uwalniając grupę więzionych tam żołnierzy AK oraz partyzantów sowieckich.

19 stycznia 1893 r. – urodził się Zygmunt Bohusz-Szyszko – generał, dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich (zm. 1982 r.).

19 stycznia 1943 r. urodziła się **Janis Joplin** – amerykańska wokalistka, jedna z legendarnych postaci pokolenia „dzieci kwiatów” (zm. 1970 r.).

20 stycznia 1873 r. – urodził się **Alfred Wilkomirski** – skrzypek, dyrygent i zasłużony pedagog (zm. 1950 r.).

21 stycznia 1963 r. – zmarł **Stanisław Grzesiuk** – pisarz i pieśniarz (zwany również *bardem Czerniakowa*), wykonawca warszawskich ballad podwórkowych i więziennych, w latach 1940-45 więzień hitlerowskich obozów,; autor popularnej, autobiograficznej trylogii literackiej - „*Boso, ale w ostrogach*”, „*Pięć lat kacetu*” i „*Na marginesie życia*” (ur. 1918 r.).

22 stycznia – Dzień Dziadka

22 stycznia 1863 r. wybuchło **Powstanie styczniowe**

22 stycznia 1943 r. – rozkazem dowódcy Armii Krajowej – gen. **Stefana Roweckiego** – powołano „**Kedyw**” – **Kierownictwo Dywersji**, wydzielony pion organizacyjny **AK**.

23 stycznia 1793 r. – **Rosja** i **Prusy** podpisały w Petersburgu konwencję o drugim rozbiórze Polski.

24 stycznia 1843 r. – cesarz **Ferdynand I** powołał do życia we Lwowie *Akademię Techniczną*. Uroczysta inauguracja działalności miała miejsce 4. XI. 1844 r., od 1918 r. Akademia działa pod nazwą: **Politechnika Lwowska**.

25 stycznia – Dzień Sekretarki i Asystentki

25 stycznia 1943 r. – urodził się **Andrzej Turski** – dziennikarz radiowy i telewizyjny, w latach 1982-83 redaktor naczelny Programu **III PR**.

26 stycznia – Dzień Transplantacji

26 stycznia 1943 r. – w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł **Michał Kozal** – biskup pomocniczy Włocławka, rektor Seminarium Duchownego w Gnieźnie, beatyfikowany 14. VI. 1987 r. przez papieża Jana Pawła II (ur. 1893 r.).

27 stycznia – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu

27 stycznia 1983 r. – zmarł Louis de Funès – znakomity francuski aktor komediowy, do łez rozśmieszały kreowane przez niego role choleryka w takich filmach, jak: „*Wielka włóczęga*”, „*Żandarm z Sain-Tropez*”, czy „*Hibernatus*” (ur. 1914 r.).

28 stycznia 1573 r. – na Sejmie konwokacyjnym podpisano tzw. *konfederację warszawską* – pierwszy dokument gwarantujący prawnie tolerancję religijną w Polsce.

29 stycznia 1913 r. – w Warszawie otwarto Teatr Polski

29 stycznia 1913 r. – zmarł Władysław Bełza – poeta i publicysta, nazywany „*piewcą polskości*”, jest znany przede wszystkim jako autor „*Katechizmu polskiego dziecka*” (ur. 1847 r.).

30 stycznia 1968 r. – w Warszawie pod pomnikiem Adama Mickiewicza odbyła się manifestacja przeciw zdjęciu z dnia 1 lutego tegoż roku ze sceny Teatru Narodowego „*Dziadów*” w reżyserii Kazimierza Dejmka, manifestacja ta była bezpośrednią przyczyną wydarzeń, które przeszły do historii pod nazwą „*Marzec '68*”.

31 stycznia 1903 r. – zmarł Julian Ankiewicz – architekt i teoretyk architektury, od 1843 r. etatowy budowniczy miasta Warszawy (ur. 1820 r.).

*Na zbliżające się miesiące i nadchodzący czas **Nowego 2013 Roku** wszystkim zrzeszonym w naszej organizacji; naszym sympatykom i tym wszystkim, którzy nam sprzyjają - w imieniu własnym oraz władz naczelnych ZO Podkarpackiego PZN - pragnę złożyć jak najserdeczniejsze życzenia spełnienia zakładanych przez nas planów oraz wszelkich założeń w nadchodzących miesiącach; do tego zdrowia, zadowolenia z życia i pracy społecznej; zaś ku wyciszeniu wszystkich niesnasek jeszcze raz do rozważenia myśl:*

W Nowym Roku kroczy tylko prawą drogą życia; bowiem kroczenie po Niej przybliży nas do nieśmiertelności i ... nie zatruwa życia innym ...

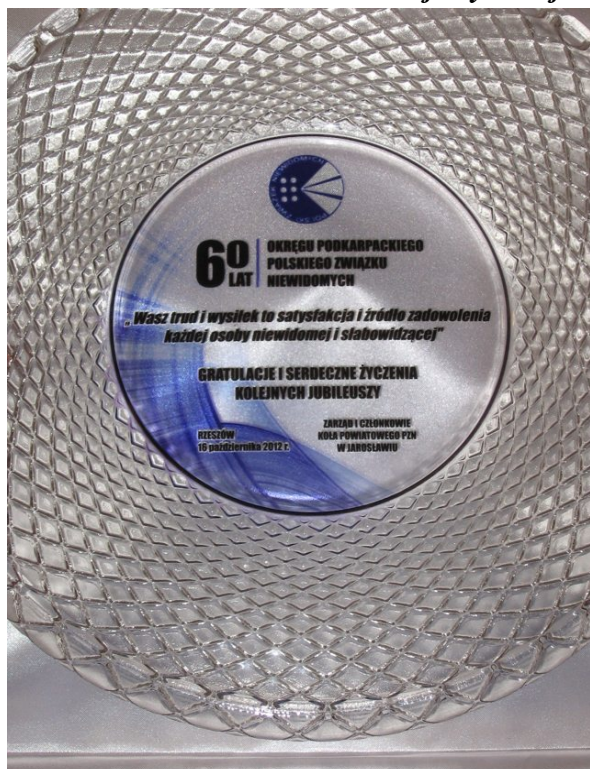
1952 – **DIAMENTOWY** – 2012

- czyli Relacja z obchodów **Jubileuszu 60** – lecia (*Rzeszowskiego*) **Podkarpackiego Okręgu Polskiego Związku Niewidomych**.

- na początek odrobina historii ...

- 16/17 czerwca 1951 r.

w Warszawie na **I Krajowym Zjeździe** doszło do połączenia Związku Pracowników



Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej ze Związkiem Ociemniałych Żołnierzy RP – w wyniku „fuzji” powstaje Polski Związek Niewidomych. Na jego pierwszego prezesa zostaje wybrany mjr **Leon Wrzosek**.

U swego zarania PZN strukturalnie i organizacyjnie był podzielony na kilka Oddziałów. Początkowo nasz region organizacyjnie wchodził w skład Oddziału Krakowskiego, z którego po kilku miesiącach wyodrębnił się **Oddział Rzeszowski PZN**.

Z uwagi na to, że w tym czasie najwięcej niewidomych zamieszkiwało region przemyski, to z tego względu Przemysł stał się siedzibą nowopowstałego Oddziału.

- 23 lutego 1952 r.

odbył się pierwszy **Założycielski Zjazd Rzeszowskiego Oddziału PZN**. Zrealizowano go w Przemysłu w dniu 23 lutego 1952 roku. Funkcję prezesa

powierzono **Stanisławowi Szymańskiemu**, natomiast kierownikiem biura został **Tadeusz Wojciechowski**.

- po 60 – ciu latach

... część religijna Jubileuszu ...

„Świętowanie” „diamentowego” **Jubileuszu 60** – lecia **Podkarpackiego Okręgu PZN** w piękny jesienny dzień, tj. w dniu **16 października 2012 r.** – tak jak nakazuje tradycja –zainaugurowała **Msza św.** odprawiona w intencji środowiska o godz. **10⁰⁰** w podanym powyżej terminie w rzeszowskim kościele **Matki Bożej Saletyńskiej** przy ul. **Dąbrowskiego 71**.

Prezbiter w szczególnej homilii modlił się w intencji byłych i obecnych członków zrzeszonych w naszym Okręgu PZN.

Kapłan – jako mszalne rozważanie - zaproponował Ewangelię wg



św. Marka mówiącą o ślepcu spod Jerycha, któremu Jezus przywrócił wzrok. Bazując na tym fakcie omówił symbolikę wybranego pisma z Nowego Testamentu mocno podkreślając wątek głębokiej wiary zawarty w wypowiedzi Jezusa wobec niewidomego żebraka

Bartymeusza: „*Twoja wiara cię uzdrowiła*” oraz siłę modlitewnego

zawołania: „*Jezusie, synu Dawida ulituj się nade mną*”. Również podkreślił zbieżność terminu szczególnej mszalnej intencji z rocznicą wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, by u końca kazania przeanalizować słowo „niewidomy” w kontekście fizycznego braku wzroku, jak i „niewidzenia sercem”, który to stan uznał jako gorszy od pierwszego. Kończąc namawiał do używania modlitewnego zwrotu niewidomego żebraka o treści: „*Jezusie, synu Dawida ulituj się nade mną*” jako najprostszej i najskuteczniejszej formuły modlitewnej skierowanej wobec Najwyższego, gdy



doświadczy nas los i jesteśmy w potrzebie.

Szczególne modlitewne intencje w imieniu środowiska zanosila **Stanisława Prucnal**, która swym rozmodlonym pełnym wiary i żaru głosem dziękowała za to, co było i co jeszcze jest nam dane do przeżycia; zainicjowała modlitewne wspomnienie tych, co odeszli, którzy pracowali i pracują na rzecz niewidomych i słabowidzących w regionie, prosiła o wszelką pomyślność dla wszystkich zrzeszonych w Okręgu PZN, a szczególnie dla dzieci, przed którymi dopiero „otwiera się życie”.

... *Jego uroczystości „cywilne”* ...



Część „cywilna” – oficjalna - Jubileuszu, to obiekt rzeszowskiego **Instytutu Muzyki** umiejscowiony opodal kościoła salezjanów przy ul. **Dąbrowskiego 81**. Tamże, tuż po godz. **11³⁰** wszystkich przybyłych, którzy zasiedli na widowni wzmiankowanej instytucji przywitał **Grzegorz Płoszaj**, który w imieniu organizatorów przywitał szczególną widownię i zagaił całą imprezę.

Tę część obchodów Jubileuszu otworzył prezes ZO Podkarpackiego PZN - **Ryszard Cebula**. Po wypowiedzeniu przez niego stosownej formuły na salę wniesiono sztandar Okręgu PZN, którego poczet stanowili: Paweł Szybowski – jako chorąży - w asyście Moniki Młot i Moniki Balcerek.



Następnie – w imieniu ZO PZN – szczególnie konferansjer przywitał honorowych gości, którymi byli:

- wiceprezydent Miasta Rzeszowa - **Roman Holzer**

- przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności - **Artur Bożek**

- dyrektor Podkarpackiego Oddziału PFRON – **Maciej Szymański**

- dyrektor OLK – **Andrzej Trzeciak**

- przedstawiciel **Tadeusza Pietrasza** - prezesa ICN Polfa Rzeszów

S.A. – Teresa Dróbka

- prezes PKSIRNiS „Podkarpacie” – **Stanisław Sęk**

- optometrysta – **Agata Bocheńska**

- przedstawicielka posła Jana Burego - **Mariola Lasek**

- przedstawicielka MOPS Rzeszów – **Dorota Bujak**

- instruktorka z Klubu Garnizonowego – **Ewa Jaworska – Pawelek**

- honorowi prezesi Kół PZN: **Eugeniusz Dydek i Tadeusz**

Kraczkowski

- byli pracownicy biura Zarządu Okręgu – **Stanisława Prucnal i Eugeniusz Gilewski**

- oraz przybyłe delegacje z Kół PZN z całego Podkarpacia.

„N – jak niewidomy”, to pierwszy punkt tej części programu



zrealizowanego w Instytucie Muzyki. Projekcja filmu uzmysłowiła wszystkim to, jak wielkie znaczenie w życiu człowieka ociemniałego ma rehabilitacja i opanowanie bezwzrokowych technik ułatwiających samodzielne życie.

Po nim odczytano krótki rys historyczny omawiający moment powstania PZN oraz Rzeszowskiego – obecnie funkcjonującego pod nazwą Podkarpackiego – Okręgu PZN. Następnie konferansjer króciutko przedstawił strukturę Okręgu i omówił statutową działalność na rzecz środowiska.

Kolejnym mówcą była dyrektor biura ZO – Małgorzata Musiałek -, która podziękowała za współpracę w minionych latach – tak władzom centralnym PZN, jak i terenowym. Dziękowała instytucjom oraz tym wszystkim, którzy w kiedykolwiek wspierali – i wspierają – działalność Okręgu na rzecz środowiska.

W szczególny sposób – za wybitne zasługi na rzecz środowiska – wyróżniono poniżej wyeksponowane osoby poprzez wręczenie im **Honorowych Odznak PZN** wedle koloru kruszcu. I tak:

Brązową Honorową Odznakę PZN otrzymał: **Marek Stachowiak**

Srebrną -//- -//- -//- : **Paweł Szybowski**

Złotą -//- -//- -//- : **Ewa Kuźniar, Teresa Piecuch, Małgorzata Musiałek i Bogdan Sadowski.**

Poprzez wręczenie honorowego odznaczenia o nazwie „**Przyjaciel niewidomych**” – w ten sposób – za wieloletnią współpracę podziękowano tym wszystkim, którzy poczynania ZO wspierają od lat. Otrzymali ją:

- wiceprezydent Miasta Rzeszowa – **Roman Holzer**, dyr. OLK – **Andrzej Trzeciak**, prezes ICN Polfa Rzeszów S.A. **Tadeusz Pietrasz** i optometrystka (*współwłaścicielka Salonu Optyki Okularowej*) – **Agata Bocheńska**.



Kolejną „programową pozycją” było wręczenie **Dyplomów** honorowym prezesom Kół PZN i byłym pracownikom biura ZO.

Takowe wyróżnienia otrzymali: **Eugeniusz Dydek**, **Tadeusz Kraczkowski**, **Stanisława Prucnal** i **Eugeniusz Gilewski**.

Specjalne podziękowanie sformułowano wobec **Aliny Niedużak**, w którym jego autorzy, tj. Małgorzata Musiałek i Ryszard Cebula w szczególny sposób **Jej** dziękują za **26 – letni** staż pracy w PZN charakteryzujący się „**wielkim zaangażowaniem, lojalnością i uczciwością wobec środowiska**”. W odpowiedzi wzruszona Alina publicznie zadeklarowała chęć dalszych lat pracy na rzecz niewidomych nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego (*zadeklarowała się nadal pracować w PZN przez dalsze 26 lat !!!*).

Z ciepłymi słowami wobec organizatorów Jubileuszu zwrócili się:

- listem, prezydent Rzeszowa **Tadeusz Ferenc**, w którym „*doceniał trud i specyfikę pracy na rzecz ludzi niewidomych i słabowidzących*”



- listem: Marszałek Województwa Podkarpackiego **Mirosław Karapyta**, który „*docenił wagę Jubileuszu i wyraził nadzieję, że nadal w ten sposób będziemy spełniać swoje posłannictwo i życzył wielu sukcesów w życiu zawodowym*” i

osobistym”.



- listem: Wojewoda Podkarpacki **Małgorzata Chomycz-Śmigielska**, która „podziękowała za zaproszenie, wytłumaczyła się ze swojej nieobecności, doceniła trud działaczy i życzyła kolejnych sukcesów i sił w pokonywaniu barier codzienności. Kończące Jej list sformułowanie,

to życzenia posiadania wielkiego optymizmu i wiary w drugiego człowieka”.

- asystentka posła **Jana Burego** – w imieniu chlebobawcy – „złożyła wyrazy uznania za prowadzoną działalność i życzyła sukcesów w specyficznej działalności w dalszych latach”.

Z okolicznościowymi życzeniami wobec władz ZO PZN wystąpili: ZK PZN w Jarosławiu (*ofiarowali przepiękną paterę*), ZK PZN Rzeszów, Jasło i Lesko.

Z pucharem ze statuetką Viktorii i Listem gratulacyjnym wystąpił PKSiRNiS „Podkarpacie”, którego prezes **Stanisław Sęk** i funkcyjny Klubu **Jerzy Łaba** na ręce prezesa wraz z życzeniami złożyli stosowne upominki.



Oficjalną cześć spotkania – jednocześnie inaugurując artystyczną – zakończył i rozpoczął prezes Ryszard Cebula.

W trzydziestominutowym artystycznym koncercie - pod batutą **Ewy Jaworskiej Pawelek** – wystąpili rodzimi artyści.

Jubileusz swym głosem i wokalnymi umiejętnościami uświetnili: **Waldemar Garboś, Monika Młot, Agnieszka Iwaniuk -Kula** oraz **Małgorzata Musiałek**.

Około godz. 14⁰⁰ w restauracji „Cafe Cela” przy ul. **Dąbrowskiego**



30 wszyscy uczestnicy Jubileuszu spotkali się na uroczystym obiedzie. Były rozmowy, dyskusje i powitania w mniejszych i większych grupach; wzniesiono – tradycyjnie lampką szampana - toast za pomyślność naszego Okręgu; było sympatycznie, fajnie – wręcz familijnie.

Po obiedzie nastąpił czas piasów, do których tradycyjnie przygrywał zespół „**Caro**” Edwarda Młodzińskiego.

Szczególny wieczór biesiadnikom zaoferował dość dużo atrakcji.

Pierwszą było losowanie trzech elektronicznych lup ufundowanych – za sprawą **Agaty Bocheńskiej** – przez firmę Eschenbach. „Szefowa” Salonu Optyki Okularowej wylosowała je dla Kół PZN z Leska, Tarnobrzega i Przemyśla.

Drugą była okazja do zdjęć przy okolicznościowym torcie z Logo PZN z kim kto tylko chciał i sobie życzył.

... *Reasumując* ...



Reasumując obchody Jubileuszu 60 - *lecia* Okręgu Podkarpackiego PZN należy domniemywać, że zorganizowano go za skromne środki przy wielkiej przychylności władz Miasta Rzeszowa i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Strzałem w „10” była kolejność punktów programu „po trójkącie”,

tj. przy ul. Dąbrowskiego: pod nr 71 (kościół Matki Bożej Saletyńskiej), 83 (czyli Instytucie Muzyki) i 30 (w Restauracji **Cafe Cela**). Ułatwiło to dotarcie do pierwszego z wymienionych punktów naszym ludziom taborem rzeszowskiego MKZ, by potem pokonując niewielkie odległości móc się do każdego z kolejno wymienionych przemieścić



pieszo.

Zasób okolicznościowych torebek z pamiątkami i gadżetami zaświadcza, że „w to dzieło” mocno była zaangażowana firma „**Hurt – Papier**” prezesa Cebuli, za co należą Mu się słowa podziękowania.

Podobnej treści słowa należy skierować wobec:

- **Marka Krochmala**, który ufundował 15 kg krówek, które to w okolicznościowym opakowaniu – jako **Krówka Jubileuszowa** – stanowiła uzupełnienie okolicznościowej torebki
- indywidualnym sponsorom, do których dotarli pracownicy Okręgu
- koleżanek – pracowników - z biura ZO PZN, które to w „dzieło” o nazwie Jubileusz Okręgu PZN włożyły multum pracy, zrealizowały tyleż pomysłów własnych, jak i innych osób, aby to, o czym tyle powyżej wyszło tak, a nie inaczej.



Wydaje się, że wielkim niesmakiem był brak na naszych uroczystościach przedstawicieli ZG PZN, czy choćby wystosowanie przez nich do nas stosownego pisma nawiązującego do naszego Jubileuszu.

Pomimo to należy stwierdzić, że bawiono się

wspaniale, a przy niejednym ze stolików wspomniano tych, którzy niegdyś tworzyli zręby naszego Okręgu i jego struktury w terenie.



Impreza traciła swój impet i wigor wraz z odchodzącymi z restauracyjnej sali ludźmi, którzy podążali do ostatnich autobusów, BUS-ów, czy pociągów odwożących ich do miejsca zamieszkania.

Diament, to najtwardsza – najtwardszy minerał – niezniszczalna

substancja występująca w przyrodzie. Takowy też – diamentowy – świętowaliśmy Jubileusz naszej struktury - naszej organizacji - w regionie, bo też niezwykle trudny i twardy był czas jej tworzenia wymagający od ówczesnych działaczy ogromnego samozaparcia, poświęcenia i trudu.

Niech mądrość wypływająca z przeżytego czasu umotywuje nas na nadchodzące trudne lata w działaniach dla dobra człowieka ociemniałego, bo w Polsce każde czasy mają swoje wyzwania i każde pokolenie musi się uporać z czymś nowym nieznanym swoim poprzednikom.

Więc życzymy sobie na nadchodzące miesiące, lata i dekady takiej samej determinacji i siły, która charakteryzowała tych, którzy niegdyś tworzyli zręby Okręgu, jak i Kół PZN w regionie, a których honorowaliśmy i wspominali w trakcie Jubileuszu 60-*lecia* Okręgu Podkarpackiego PZN

Zygflor

2012-10-20

55 plus

„Za rządów miłościwie nam panującej” dyr. biura ZO PZN na przestrzeni



ostatnich lat było realizowanych kilka celowych programów, tak ukierunkowanych na konkretną grupę wiekową - np. młodych lub starszych - lub wielopokoleniowe, których intencją była wymiana doświadczeń i próba zrozumienia

jednych, przez drugich, czyli młodych przez starszych lub odwrotnie.

Program o nazwie „55 plus” zrealizowany w Horyńcu Zdroju niewątpliwie wpisał się w trendy polityki społecznej państwa, jak też przedsięwzięć nie tak dawno realizowanych przez ZG PZN.

O zadaniu i propozycji ZO Podkarpackiego PZN skierowanej wobec tej grupy wiekowej **Małgorzata Musiałek** – dyr. biura ZO PZN – m.in. powiedziała:

„„55 plus” – cóż to jest? Zapewne tej treści pytanie postawi sobie każdy laik ...

„55 plus” - są to Warsztaty mające na celu zaktywizowanie ludzi po 55 roku życia, czyli ludzi starszych.

W związku z tym, że rok 2012 został ogłoszony Rokiem Ludzi Starszych, którzy przekroczyli 55 rok życia i dziś są rencistami lub emerytami – wychodząc naprzeciw potrzebom naszego środowiska – wzięliśmy udział w Konkursie ogłoszonym przez Urząd Wojewódzki m.in. w ten sposób pozyskując środki na ich realizację, czyli na zorganizowanie Warsztatów aktywizujących osoby starsze.



Realizujemy je w dniach 17 – 23 września 2012 r. z grupą 27 osób. Kadre stanowi moja skromna osoba – moja działka, to rehabilitacja człowieka ociemniałego –, drugą osobą jest **Anetka Długosz**, która prowadzi zajęcia usprawniające, czyli prozdrowotne – oraz **Tadeusz Niemczak**,

który zapoznaje laików z zasadami gry w warcaby oraz konsultuje i analizuje pierwsze rozgrywane partie.

Oprócz tego zechcę przeprowadzić zajęcia wokalne związane z pieśnią biesiadną, czyli przygotowujące ich do ogniska (uśmiech).



Przy okazji wszystkim pragniemy pokazać uroki Horyńca Zdroju i okolicy. W tym celu wykorzystaliśmy autokar, który dowiózł nas do Nowin Horynieckich, zaś do innych „atrakcji Zdroju” pragniemy dotrzeć pieszo.

Reasumując: staramy się na wesoło we własnym gronie twórczo i „na luzie” spędzać czas dziękując Opatrzności za to, że dane jest nam się tu spotkać i ze sobą przebywać”. – *tyle refleksji ze strony Małgosi.*



Aneta Długosz – studentka 4 roku fizjoterapii – o swojej roli w trakcie realizacji Warsztatów powiedziała: „Z kuracjuszami prowadzę poranną gimnastykę, czyli ćwiczenia rozruchowe, które przeprowadzam tuż po śniadaniu. Są to ćwiczenia kończyn

górnych i dolnych polegające na ich rozruszaniu i rozciąganiu poprzez wymachy, skłony i skrętoskłony. Jako przerywnik wprowadziłam marsz, lekkie bieganie oraz ćwiczenia oddechowe. Zauważyłam, że każdy bardzo chętnie bierze w nich udział i ćwiczy do granic bólu, czyli swoich możliwości.

Do rozruchowego zestawu ćwiczeń wprowadziłam raczej bardzo lekkie – nie wysiłkowe -, które raczej nie męczą, a mogą wykonywać je wszyscy. Poranny rozruch trwa około 35 min. Ludzie bardzo sobie je chwala i są bardzo zadowoleni codziennego z porannego rozruchu fizycznego” - co widziałem, podziwiałem i pochlebnych opinii wysłuchiwałem.

Tadeusz Niemczak – nasz rodzimy warcabowy arcymistrz – o Warsztatach m.in.



powiedział: „Z wielką przyjemnością spotykam się z ludźmi wywodzącymi się z naszego środowiska, więc z tą grupą i z tymi organizatorkami jest mi przyjemnie współpracować. Zawsze doceniam ich trud, pracę oraz atmosferę, którą tworzą. Po prostu – lubię z nimi jeździć i im

pomagać. Fajnie jest, że każdy jest uśmiechnięty i zadowolony.

Tutaj przeprowadzę zajęcia z podstawowych zasad umożliwiających grę w warcaby 100-polowe. Nie chodzi tu o rywalizację i walkę o punkty, ale o ich zrozumienie i autentyczną zabawę.

Dla niewidomych gra w warcaby lub szachy, to rozwijanie przestrzennej wyobraźni tak przydatnej w domu, czy najbliższej okolicy.

To na zaproszenie p. dyrektora jestem tu w Horyńcu Zdroju, aby tym ludziom przybliżyć to, o czym kilka zdań powyżej” – *tyle z wypowiedzi arcymistrza.*



22 września br.
w Oleszycach
„żegnałem” ich
zjeżdżających z
Horyńca Zdroju
(nieoczekiwany jeszcze
jeden dla mnie z nimi
kontakt po prostu
wyreżyserowało
życie).

Wracali
zrelaksowani,
wypoczęci i
uśmiechnięci, a co

najważniejsze wdzięczni za inicjatywę i pozyskanie środków dla nich i zorganizowanie zrelacjonowanych Warsztatów przez ZO PZN.

W tym wszystkim bardzo ważnym jest ostatnie stwierdzenie, bo ostatnio jakoś trudno jest trafić w gusta naszych ludzi i ciężko jest znaleźć chętnych do czegokolwiek, w co trzeba włożyć chociaż odrobinę własnego grosza.

Co robili, jak się bawili i co tworzyli – niech o tym wszystkim najlepiej zaświadczą fotografie umieszczone w tym tekście najwiarygodniej dokumentujące to, co starszej generacji w piękne jesienne dni zaoferował ZO Podkarpackiego PZN w Rzeszowie.

Szkolenie nowoprzyjętych do PZN

Tegoroczne szkolenie zorganizowane przez ZO Podkarpackiego PZN dla 20 osób wymagających rehabilitacji podstawowej - dzięki



środkom pozyskanym przez ZO PZN z rzeszowskiego MOPS - w Pensjonacie „Dukat” Witolda Dukacza w Horyńcu Zdroju zrealizowano w dniach **24 – 28 września 2012 r.** Kadre omawianego przedsięwzięcia stanowiły **Monika Balcerek i Alina Niedużak** – instruktorki orientacji

przestrzennej i samodzielnego poruszania się, czyli etatowe pracownice biura Zarządu Okręgu PZN.

A oto co o nim opowiedziała jedna z nich, czyli **Alina Niedużak**:

„Po zapoznaniu się, czyli zintegrowaniu całej grupy w poniedziałek, czyli 24. 09. 2012 r. do obiadu i po nim przerabialiśmy wstępne zagadnienia z orientacji przestrzennej w terenie korzystając ze sprzyjającej tego typu zajęciom pogody.



We wtorek – w ich ramach – zaliczyliśmy Pijalnię wód w miejscowym Domu Zdrojowym, zaś wieczorem pogłębiające integrację grupy ognisko z pieczeniem kielbasek.

W środę – 26. 09. 2012 r. – m.in. odwiedziliśmy cudowne źródółko w

Nowinach Horynieckich tak mocno związane z naszą niepełnosprawnością wzroku.

Oczywistym jest, że czwartkowe zajęcia były kontynuacją szkolenia z



orientacji przestrzennej tak grupowej, jak i indywidualnej. W tym dniu wieczorem wspólnie biesiadowaliśmy podczas pożegnalnej kolacji, która kończyła kilkudniowe szkolenie.

Do domów z Horyńca Zdroju wyjechaliśmy

„rejsowym” szynobusem, aby po przesiadce w Jarosławiu zacząć rozjeżdżać się do swoich domów” – tyle z wypowiedzi Aliny.

Oto kilka wypowiedzi uczestników przedsięwzięcia, które – w/g mnie – są głosem i argumentem „za” organizacją tego typu szkoleń w przyszłości:



Maria z Domaradza: *W tego typu szkoleniu uczestniczyła po raz pierwszy. Przy okazji w trakcie zajęć starała się obalić osobistą niechęć do białej laski. Ma świadomość tego, że stan jej narządu wzroku ciągle się pogarsza i chcąc niechcąc kiedyś z*

białą laską musi zacząć być w dobrych relacjach, czyli żyć z nią w dobrej komitywie. Na szkoleniu pragnęła pozyskać jak najwięcej wiedzy i zdobyć minimum umiejętności, które później będzie szlifowała i zgłębiała w swoim miejscu zamieszkania. Widzi wielkie plusy tego typu zajęć i jest wdzięczna tym, którzy zaproponowali jej w nich udział.

Anna z Piątkowej: *Wyraziła podobnego typu, co poprzedniczka, opinię o celowości tego typu szkoleń. Anna jest osobą całkowicie niewidomą i dla niej zaproponowane zajęcia są po prostu koniecznością. Wypowiadając się na ich temat wypunktowywała tylko same plusy takich zjazdów. Zauważyła, że są okazją – i specyficzną platformą – do wymiany doświadczeń, wyrażenia swoich obaw i opinii na nurtujące ich zagadnienia oraz okazją „do zdradzenia” sobie nawzajem swoich doświadczeń, sposobów i „recept” na rozwiązanie wielu z nich.*

Pani Anna podkreśliła fachowość, oddanie, zaangażowanie oraz opiekuńczość kadry w trakcie zajęć, co ją bardzo poruszyło.

Albina z Dylągówki: *Podkreśliła wspaniałą atmosferę szkolenia, dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia, które sprzyjają ich trudom i zaangażowaniu w trudne zajęcia. Stwierdziła, że przebywając wśród ludzi mających podobne problemy wzrokowe czuje się być dowartościowaną i zrozumiałą – czuła się w tym środowisku swobodnie – była „na luzie”. W środowisku tzw. osób zdrowych jej problemy – w/g niej – są traktowane z niedowierzaniem, ironią i złośliwością. Wszystkim ludziom cierpiącym na problemy z ograniczeniem widzenia lub jego brakiem poleca tego typu szkolenia i kontakt z takimi samymi ludźmi, którzy borykają się z takimi samymi problemami zdrowotnymi.*

Uważa, że integracja ludzi z tego typu niepełnosprawnością, to wspaniała sprawa i należy je w środowisku mocno propagować, aby objąć nimi jak największą grupę osób borykających z takimi problemami, jak ci, co w ten czas byli w Horyńcu Zdroju.

W tym gronie swego rodzaju „starym wiarusem” był **Adaś** z Sanoka, który drugi raz uczestniczył w takim szkoleniu. Wyraził dla tego typu inicjatyw duże uznanie. Oprócz tego namawiał do aktywności w macierzystych strukturach PZN oraz ... środowiskowym Klubie PKSiRNiS „Podkarpacie”, z którego propozycji już korzystał.

Adaś zadeklarował swoją pomoc przy rozwiązywaniu indywidualnych problemów związanych z obsługą obrajlowionych komputerów przystosowanych do współpracy z człowiekiem niewidomym.

Niewątpliwie w tym gronie był namacalnym przykładem tego, że i niewidomy uzbrojony w zdobywcze techniki też wiele może i wiele potrafi, jeśli tylko chce i ... jeśli się zrehabilituje i wykaże ogromny hart ducha, który jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia sukcesu każdemu człowiekowi, który cokolwiek chce zdobyć i mieć, bez względu na to, czy jest pełnosprawnym, czy też nie.

Krótką relacją i kilka wypowiedzi, które – niczym koronne argumenty - powinny zaświadczać o celowości tego typu szkoleń i wielkich – związanych z nimi – oczekiwaniach.

W tym gronie obecność Adasia, to żywy i niepodważalny argument na to, że jest warto się rehabilitować, osiągać nowe umiejętności (*choćby obsługę komputera*), by będąc odpowiednio zrehabilitowanym i „dozbrojonym” móc rywalizować na wielu płaszczyznach z człowiekiem pełnosprawnym.

Pierwszy krok ku temu, to rehabilitacja podstawowa, czyli to, o czym kilkanaście zdań w relacji z tego, co z nowoprzyjętymi czyniły w Horyńcu Zdroju Alina i Monika tak w kwestii technicznej w posługiwaniu się białą laską, jak mentalnej, która to płaszczyzna wymaga spełnienia i obaleniu wielu czynników – w tym przypadku przede wszystkim zainteresowanego.

Zygflor

2012-09-28

Witryna poetycka

W styczniowym kąciku poetyckim do przeanalizowania proponuję dwa bardzo refleksyjne utwory, które po zapoznaniu się z ich treścią powinny zmusić nas do głębszych przemyśleń.

Oba wiersze powinny w każdym z nas wzbudzić większe lub mniejsze refleksje w kontekście własnego życia, jak i tego, co reprezentujemy własnym jestestwem.

Namawiam do rozważenia ich treści i przekazu, bo zaiste jest warto zastanowić się nad tym, co poruszają i o czym mówią ...

„Chciałabym”

Chciałabym być Symeonem,
Starcem u świątyni proga,
Aby przed swoim zgonem
Wziąć na ręce Pana Boga.

Osiółkiem Panu poddanym
Najwierniejszym ze służących
Nieść Go poprzez polskie łąny,

Wśród zbóż i maków kwitnących.

Samarytanką przy studni
Z pełnym kubkiem czystej wody
I podać w upalne południe
Jezusowi dla ochłody.

Weroniką w sercu odważną,
Śmiało klęknąć na kolana,
Zatrzymać gawieź bezbożną
I otrzeć łzy z Twarzy Pana.

Anim ja ... anim ... i anim,
Lecz tak jak ziemia za słońcem
Moją myślą krążę za Nim.
Bóg moim szczęśliwym końcem.

autor: Janina Baran

„Nie uderzaj”

Nie uderzaj ciastkiem kłamstwa
W diamentową ufność dziecka.

Nie uderzaj belką niewiary
W pieczone morze miłości.

Nie uderzaj ciężkim słowem
W miękkie serce swojej matki.

Nie uderzaj ostrzem wzroku
W skrytą toń zawiłych uczuć.

Nie uderzaj brudną ręką
W pobielające cudze piersi.

**Skłoń się ku własnymi
i uderz w nie – uderz mocno ...**

autor: Janina Baran

Diamentowy - w fotorelacji

